

Sygn. akt I ACa 514/13

Sygn. akt I ACz 906/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Magdalena Pankowicz SA Jadwiga Chojnowska (spr.)
Protokolant	:	Diana Dajnowicz

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. D.**

przeciwko **R. G.**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego i zażalenie powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 30 kwietnia 2013 r. sygn. akt I C 500/12

I. ***oddala apelację;***

II. ***zasądza od pozwanego na rzecz powoda 270 (dwieście siedemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym;***

III. ***oddala zażalenie;***

IV. ***zasądza od powoda na rzecz pozwanego 300 (trzysta) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu zażaleniowym.***

UZASADNIENIE

A. D. w pozwie skierowanym przeciwko R. G. domagał się udzielenia mu ochrony w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych przez złożenie ustnie przez mikrofon na pierwszych po uprawomocnieniu się wyroku obradach sesji Rady

Gminy C., oświadczenia następującej treści: „W związku z wypowiedzianymi przeze mnie na obradach XV sesji Rady Gminy C. w dniu 24 lutego 2012 r. obraźliwymi słowami skierowanymi pod adresem Pana A. D., naruszającymi jego dobra osobiste, wyrażam swoje ubolewanie z tego powodu i przepraszam za swoje zachowanie Pana A. D.”. Wnosił również o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu. Twierdził, że pozwany poprzez swoją wypowiedź naruszył dobra osobiste powoda w postaci czci, godności osobistej i dobrego imienia, jako policjanta oraz osoby prywatnej, narażając go tym samym na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu.

R. G. wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu podnosił, że jego wypowiedź nie nosi cech bezprawności oraz nie odnosi się do powoda.

Postanowieniem z dnia 20 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce umorzył częściowo postępowanie w sprawie - w przedmiocie żądania zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie 60.000 zł, albowiem powód cofnął pozew w tym zakresie, na co pozwany wyraził zgodę, wnosząc o zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce zobowiązał R. G. do złożenia ustnie przez mikrofon na pierwszych po uprawomocnieniu się wyroku w sprawie niniejszej obradach sesji Rady Gminy C., w kolejności po otwarciu sesji i stwierdzeniu quorum (obecności co najmniej połowy ustawowego składu (...)), oświadczenia o treści: „W związku z wypowiedzianymi przeze mnie na obradach XV sesji Rady Gminy C. w dniu 24 lutego 2012 r. słowami skierowanymi pod adresem Pana A. D., które naruszały jego dobra osobiste, wyrażam swoje ubolewanie z tego powodu i przepraszam za wypowiedzenie tych słów Pana A. D.” oraz oddalił powództwo w pozostałej części. Zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.640 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia i ocenę prawną.

W dniu 24 lutego 2012 r. na obradach XV sesji Rady Gminy C. R. G., który jest Wójtem Gminy C., odniósł się do pism matki powoda, z którą pozostaje w konflikcie oraz okoliczności nagrywania kamerą przebiegu sesji przez powoda używając następujących słów: „[...] Przykro jest mi Pani D., że Pani wcześniej, to gnębiła mnie, a teraz to gnębi wszystkich mieszkańców prawie naszej Gminy i jak patrzę jeszcze na pomoc, którą Pani ma, bo Pani przysłała 15 lat temu i mówi - Wójcie pomóż mu załatwić pracę w policji, bo on jest najgłupiejszy z moich synów, tylko skończył szkoły rolnicze, pomóż mu. Pamięta Pani jak to się odbywało, jeździła Pani do O. do komendanta ze mną, komendanta zapraszaliśmy, załatwiliśmy. Mówi jak zostanie policjantem to na pewno będzie dobrym policjantem. Nie wiem czy jest dobrym policjantem, tu w wybory niewinnie trzech ludzi zostało zamkniętych. Zaintrygowane to było wszystko, gdzie biliby, był bity chłopak, żeby wymusić zeznania na nim, dzisiaj nagrywa się nie wiem po co, może żeby znów coś tam zorganizować. Dlatego mówię, że to jest tak - przepraszam, że mówię akurat takim głosem - ale takich sytuacji nie powinno być miejsca, no jest jedna rodzina, która akurat w tej naszej pięć i pół tysięcznej społeczności nie pasuje, wszystko im nie pasuje. Dziękuję, nic nie mam do dodania.”

Po sesji jeden z obecnych sołtysów zapytał G. D., czy słyszała, że ma głupiego syna, podobne pytania zadawali jej inni uczestnicy. Powód skarżył się matce, że z powodu tej wypowiedzi „wszyscy” mu dokuczają i się z niego śmieją.

Przebieg posiedzenia był nagrywany w formacie audio - wideo przez powoda na prośbę jego matki - radnej gminy, która pozostaje w konflikcie z pozwanym. A. D. nie zabierał głosu podczas posiedzenia. Powód jest policjantem KPP w O. i ma wykształcenie wyższe. Przy ubieganiu się o zatrudnienie w policji nie korzystał z protekcji, lecz odbył zwykłą procedurę konkursową. Ma dwóch braci, z których jeden jest adwokatem, zaś drugi dyrektorem firmy. Na skutek złożonego przez powoda w dniu ostatnich wyborów samorządowych zawiadomienia o możliwości kupowania głosów wyborców doszło do zatrzymania trzech osób. W zatrzymaniach tych nie brał udziału A. D. ani też o nich nie decydował. Ostatecznie jednak Sąd Rejonowy w Ostrołęce uznał je za bezzasadne, zaś postępowanie karne wszczęte w tej sprawie zostało umorzone z braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstw.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne. Na wstępie wskazał, że treść wypowiedzi pozwanego wynika wprost z protokołu sesji Rady Gminy C., potwierdzonej

nagraniami audio - wideo i nie była sporna. Sąd wyeksponował trzy fragmenty cytowanej wypowiedzi pozwanego, które mogły naruszać jego dobra osobiste, a mianowicie:

1. „... Wójtcie pomóż mu załatwić pracę w policji, bo on jest najgłupszy z moich synów, tylko skończył szkoły rolnicze...”
2. „... Nie wiem czy jest dobrym policjantem, tu w wybory niewinnie trzech ludzi zostało zamkniętych...”
3. „...Dzisiaj nagrywa się nie wiem po co, może żeby znów coś tam zorganizować...”

Sąd uznał, że sformułowania: „... Nie wiem czy jest dobrym policjantem, tu w wybory niewinnie trzech ludzi zostało zamkniętych...” oraz „...Dzisiaj nagrywa się nie wiem po co, może żeby znów coś tam zorganizować...” nie naruszyły dóbr osobistych powoda. Wskazał, że fragment wypowiedzi numer 3 był na tyle ogólny, że nie sposób dociec, jaką intencję związaną z nagrywaniem miałby insynuować pozwany. Natomiast oceniając fragment wypowiedzi numer 2 podkreślił, że A. D., który jest policjantem, a zatem funkcjonariuszem publicznym, powinien wykształcić w sobie podwyższony w stosunku do przeciętnego odbiorcy próg odporności na ewentualną, niezasadną nawet krytykę dotyczącą jego osoby. Stwierdził, że brak było bezpośredniego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem powoda a czynnościami organów stosujących zatrzymanie, dla których wypowiedzi powoda nie miały mocy sprawczej, lecz stanowiły jedynie jedną z przesłanek decyzyjnych.

W ocenie Sądu dobra osobiste powoda naruszył jedynie pierwszy z cytowanych fragmentów wypowiedzi pozwanego, tj. rzekomy cytat matki powoda, według którego miała się ona zwrócić do pozwanego słowami: „Wójtcie pomóż mu załatwić pracę w policji, bo on jest najgłupszy z moich synów, tylko skończył szkoły rolnicze”. Czynił to w dwojaki sposób: kwalifikując wszystkich trzech synów G. D. jako głupich, przy czym skala głupoty powoda była według niego największa - według ogólnych reguł stopniowania przymiotników w języku polskim, wyrażających się gradacją: głupi - głupszy - najgłupszy. Zastosowanym miernikiem wartościowania był więc w tym wypadku poziom głupoty każdego z nich. Zdaniem Sądu pozwany nie miał do tego żadnych podstaw, co wynika z wykształcenia, drogi życiowej i kariery powoda i jego braci. Ponadto z wypowiedzi tej wynikało w sposób sprzeczny z rzeczywistym przebiegiem wydarzeń, że powód uzyskał wykonywany zawód policjanta poprzez protekcję matki, a więc nie tylko nieuczciwie, naruszając zasady wolnej konkurencji, ale wręcz w sposób przestępny, bo z naruszeniem przepisów regulujących procedurę kwalifikacyjną do szeregów policji. Podkreślił, że opisaną wyżej wypowiedzi pozwany udzielił jako Wójt Gminy C., zaś z utrwalonego w tym zakresie orzecznictwa (powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z 12 października 2007 r., V CSK 249/07) wynika, że dopuszczalna jest w takiej sytuacji osobista odpowiedzialność osób fizycznych, które naruszyły cudze dobra osobiste nawet pełniąc funkcję organu osób prawnych i występując w tym charakterze. Naruszający dobro osobiste innej osoby nie może się bowiem skutecznie bronić zarzutem, iż nie działał we własnym imieniu.

Sąd przyjął, iż powód dowiódł naruszenia swoich dóbr osobistych takich jak cześć, godność osobista (część wewnętrzna) obejmujące prawo do bycia postrzeganym, jako osoba uczciwa, praworządna, o nienagannej reputacji i wizerunku. W ocenie Sądu opisana wypowiedź pozwanego przedstawiła A. D. jako osobę nieuczciwą, korzystającą z protekcji i łamiącą w ten sposób prawo, nadto - najgłupszą spośród trzech swoich braci. Stanowiło to o spełnieniu pierwszej z dwóch przesłanek odpowiedzialności pozwanego. Z kolei R. G. nie wykazał, aby kwestionowana przez powoda wypowiedź nie była bezprawna. Zwrócił uwagę, że kontekst wypowiedzi wskazuje jednoznacznie na powoda, jako jej adresata, zaś żaden z dowodów nie potwierdził, by wypowiedź była prawdziwa. Podkreślił, że wypowiedź zawierająca opisane, nieprawdziwe sformułowania, została dokonana publicznie - na sesji Rady Gminy, a zatem miała szeroki wydźwięk na forum lokalnym i mogła wpłynąć na postrzeganie osoby powoda w negatywnym świetle. Użyte w niej sformułowania naruszały nie tylko cześć oraz godność osobistą powoda, ale mogły skutkować powstaniem i utrwaleniem negatywnego stereotypu trudnego później do przezwyciężenia. Wykraczały poza ramy obowiązującego porządku prawnego i nie były prawdziwe, skoro droga zawodowa powoda miała zupełnie inny przebieg. Tym bardziej, że pozwany dysponował wiedzą, że opisywane przezeń sytuacje protekcji nie miały miejsca, zaś ścieżka awansowa policji raczej wyklucza, by na stanowisko podoficerskie kwalifikowano osobę niemającą kwalifikacji moralnych oraz intelektualnych.

W związku ze stwierdzeniem naruszenia dóbr osobistych przez R. G. Sąd zobowiązał go do złożenia oświadczenia odpowiedniej treści. Przyjęta forma (ustnie przez mikrofon na pierwszych po uprawomocnieniu się wyroku obradach sesji Rady Gminy C., w kolejności po otwarciu sesji i stwierdzeniu quorum do podejmowania uchwał) została uznana przez Sąd za odpowiednią w stosunku do rodzaju naruszonego przez pozwanego dobra, okoliczności w jakich do naruszenia doszło oraz formy, w jakiej tego dokonano. Sąd podkreślił, że oświadczenie winno dotrzeć do wszystkich zainteresowanych pierwotnie analizowaną wypowiedzią pozwanego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 §1 i § 3 k.p.c. Wskazał, że powód wystąpił z dwoma, samodzielnymi rodzajowo, mogącymi być przedmiotem samodzielných postępowań żądaniami (majątkowym - zadośćuczynienie w kwocie 60.000 zł oraz niemajątkowym - złożenie oświadczenia określonej treści). Postanowieniem z dnia 20 grudnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Ostrołęce na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umorzył częściowo postępowanie - w przedmiocie żądania zasądzenia od R. G. na rzecz powoda zadośćuczynienia, albowiem powód pismem z dnia 6 listopada 2012 r., zatem już po rozpoczęciu rozprawy i doręczeniu odpisu pozwu, cofnął pozew w tym przedmiocie. Pozwany na powyższe wyraził zgodę wnosząc zarazem o zasądzenie kosztów procesu w zakresie objętym oświadczeniem. Zgodnie z zasadą z art. 98 § 1 k.p.c., powoda obciążają zatem koszty umorzonego na skutek cofnięcia pozwu postępowania. Wobec pozwanego za zwrot kosztów procesu odpowiada więc w tym zakresie powód, który z kolei wygrał sprawę odnośnie żądania złożenia oświadczenia wskazanej treści (pozwany wnosił bowiem o oddalenie powództwa w całości). We wskazanym zakresie w stosunku do poniesionych kosztów należał się stronom zwrot kosztów procesu. Poniesione przez powoda koszty procesu, w części w jakiej wygrał proces, zamykają się kwotą 977 zł (360 zł - koszty zastępstwa prawnego stosownie do §11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu; 17 zł - opłata skarbową za pełnomocnictwo; 600 zł - opłata od pozwu), zaś koszty pozwanego w części w jakiej proces wygrał - kwotą 3.617 zł (koszt zastępstwa prawnego stosownie do § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz 17 zł - opłata skarbową za pełnomocnictwo). Sąd dokonał rozliczenia tychże kosztów potrącając należności stron ze wskazanego tytułu, co skutkowało ostatecznie zasądzeniem od powoda na rzecz pozwanego kwoty 2.640 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd nie znalazł przy tym podstaw by maksymalizować stawkę wynagrodzenia pełnomocnika powoda wg zestawienia z faktury VAT do kwoty 4.305 zł.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając orzeczenie w pkt I i zarzucając naruszenie art. 24 §1 k.c. poprzez niezasadne przyjęcie, iż użyte przez pozwanego sformułowanie „najgłupsze” narusza dobra osobiste powoda, ewentualnie poprzez błędnie sformułowane oświadczenie, które może zostać odebrane przez osoby trzecie jako obejmujące całość roszczeń powoda zawartych w pozwie, a oddalonych przez Sąd w pkt II zaskarżonego wyroku.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie Sądowi I instancji sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Powód wniósł zażalenie na postanowienie zawarte w pkt. III wyroku w przedmiocie rozstrzygnięcia o kosztach sądowych (wydaje się, że skarżącemu chodziło o koszty procesu), zarzucając:

1. naruszenie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. i art. 233 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie kosztów postępowania poniesionych przez niego celem dochodzenia roszczenia objętego niniejszym postępowaniem tj. kosztów wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika oraz kosztów związanych z jego stawiennictwem na terminach rozprawy tj. kosztów wykazanych fakturą VAT w kwocie 4.305 zł, w sytuacji gdy koszty te poniósł już w maju 2012 r., zlecając pełnomocnikowi podjęcie czynności mających na celu zainicjowanie i popieranie powództwa objętego pozwem o naruszenie dóbr osobistych;

2. naruszenie art. 109 § 2 k.p.c. oraz § 2 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej

udzielonej z urzędu poprzez nieuwzględnienie rzeczywistego nakładu pracy pełnomocnika oraz skomplikowanego charakteru sprawy.

Wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego w kwocie 4.305 zł oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania zażaleniowego, przy uwzględnieniu kosztów zastępstwa prawnego.

Pozwany w odpowiedzi na zażalenie powoda wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Powód wnosił o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako bezpodstawna nie mogła być uwzględniona.

Zdaniem Sądu II instancji uwzględniając powództwo Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia art. 24 §1 k.c.

Podkreślić należy, że z niekwestionowanego przez strony dokumentu w postaci protokołu nr (...) z obrad XV sesji Rady Gminy C. odbytej w dniu 24 lutego 2012 r. (k. 9-23 akt) wynika, że pozwany użył sformułowania „najgłupszy”, a nie jak wskazano w zarzucie apelacyjnym „najgłupsiejszy”. Bliżej w apelacji nie została rozwinięta myśl, że brzmienie użytego stwierdzenia „najgłupsiejszy” samo przez się sugeruje jego ewidentnie gwarowy charakter. Rozumienie słowa „najgłupszy” jako słowa mającego charakter gwarowy (nie podano nawet o jaką gwarę chodzi) nie zostało przez skarżącego zaprezentowane. W takiej sytuacji niemożliwym jest pełniejsze odniesienie się do tak sprecyzowanego zarzutu środka zaskarżenia.

Wskazać też należy, że o tym jak została odebrana przez obecnych na sesji kwestionowana wypowiedź świadczą słowa T. C., która zabrała głos na sesji bezpośrednio po pozwanym - „Proszę Państwa o chwilę uwagi i zwrócenie swoich myśli w nieco innym kierunku, w kierunku Zespołu Szkół (...), mam nadzieję, że nie kończą najgłupszy uczniowie, bo to tak różnie można odebrać”. Sąd Okręgowy uznając, że powód dopuścił się naruszenia dóbr osobistych (szczegółowo wskazał jakie dobra powoda zostały naruszone) miał na uwadze kontekst wypowiedzi pozwanego - treść całego zdania, w którym to zostało użyte słowo „najgłupszy”. Oceny tej nie zawęzał do użytego przez pozwanego słowa „najgłupszy”. Treść apelacji zdaje się wskazywać, że nie jest podważana ocena prawna innych sformułowań użytych w cytowanej wypowiedzi, oznaczonej w pisemnych motywach orzeczenia jako wypowiedź nr 1.

Nie sposób podzielić poglądu skarżącego, że przywoływana przez powoda wypowiedź określana jako nr 1 nie była bezprawna, gdyż stanowiła cytat wypowiedzi matki powoda skierowanej do niego a użyte słowa stanowiły wyłącznie powtórzenie prawdziwego, wypowiedzianego przez matkę powoda, stwierdzenia.

Podkreślić wypada, że słuchana w charakterze świadka G. D. nie potwierdziła, że kierowała do pozwanego słowa, które wypowiedział on na sesji (protokół rozprawy z dnia 12 marca (...) - 00:19:30 i następne). W trakcie składania zeznań przez świadka kwestia użytych przez świadka słów nie była zgłębianą - nie padły ze strony pozwanego pytania zmierzające do wyjaśnienia kiedy, w jakich okolicznościach, tego rodzaju stwierdzenia zostały wypowiedziane. Zeznania powoda na okoliczność starania się o przejęcie do służby w policji korelują z zeznaniami świadka G. D.. Fakt, że jako radna świadek pozostaje w konflikcie z pozwanym - jako wójtem Gminy od wielu lat, nie uprawnia do oceny jej zeznań w tej części, które dotyczą kwestionowanej wypowiedzi, jako niewiarygodnych. W takiej sytuacji nie sposób podzielić stanowiska pozwanego, że na sesji Rady Gminy C. w dniu 24 lutego 2012 r. pozwany zacytował wypowiedź matki powoda, skierowaną do niego, a przez to wypowiedź ta nie jest wypowiedzią bezprawną.

Podzielić należy ocenę Sądu Okręgowego, że pozwany nie wykazał, iż naruszenie dóbr osobistych w postaci czci, godności osobistej, bycia postrzeganym, jako osoba uczciwa, praworządna, o nienagannej reputacji i wizerunku, nie było bezprawne. Nie został, jak słusznie przyjął Sąd I instancji, przeprowadzony w toku postępowania „dowód prawdy”

w zakresie faktów, które zostały przytoczone w tej wypowiedzi, jak i istnienia okoliczności, które uzasadniałyby wypowiedzianą ocenę.

Ocena prawna Sądu Okręgowego, że powodowi należy się ochrona z tytułu naruszenia jego dobra osobistego, w oparciu o art. 24 §1 k.c., nie narusza tego przepisu i została podzielona przez Sąd Apelacyjny.

Zdaniem Sądu odwoławczego sposób udzielenia tej ochrony nie narusza także art. 24 §1 k.c. Powód domagał się złożenia przez pozwanego oświadczenia przepaszającego go o określonej treści. Sąd I instancji dokonał nieznacznej korekty żądania i wobec nieuwzględnienia roszczenia w całości (w odniesieniu do innych wypowiedzi pozwanego ukierunkowanych na powoda) oddalił powództwo w pozostałej części.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego podkreślana przez skarżącego okoliczność, iż tylko niektóre słowa wypowiedziane przez pozwanego na obradach XV sesji Rady Gminy C. w dniu 24 lutego 2012 r., naruszały dobra osobiste powoda, nie uzasadniała szerszej ingerencji w treść żądania. Podkreślić bowiem należy, że żądanie (po jego skorygowaniu) jest adekwatne do rodzaju naruszonych dóbr.

Gdyby podzielić stanowisko pozwanego, to wydaje się, iż przy formułowaniu oświadczenia przepaszającego należałoby nawiązać do słów, wypowiedzianych przez pozwanego pod adresem powoda, co spowodowałoby ponowne upublicznienie słów naruszających dobra osobiste powoda, czemu nie powinno służyć oświadczenie niwelujące skutki naruszenia. Podkreślić nadto należy, że w judykaturze prezentowane jest stanowisko (podzielane przez Sąd Apelacyjny), iż „rzeczą powoda jest właściwe określenie dobra osobistego, które stanowi przedmiot ochrony oraz czynności, jakie powinny być dopełnione dla usunięcia skutków jego naruszenia, w tym również postulowanej formy i treści oświadczenia. Tak sformułowane roszczenie umożliwia sądowi dokonanie oceny, czy określone działanie pozwanego naruszyło konkretne dobro osobiste, czy było bezprawne oraz czy adekwatna do tego naruszenia jest forma i treść żądanego oświadczenia, jak również, czy może ono doprowadzić do wyeliminowania skutków bezprawnego działania, przy przyjęciu racjonalnie pojmowanego kryterium celowości”. Powód domagając się ochrony dóbr osobistych określił dokładnie żądanie oraz formę, która ma doprowadzić do wyeliminowania skutków bezprawnego działania. Nie wskazywał w żądaniu słów, które zostały wypowiedziane przez pozwanego - nie cytował ich, a jedynie określił, iż obraźliwymi słowami, wypowiedzianymi przez pozwanego, zostały naruszone jego dobra osobiste. W przeproszeniu nakazanym przez Sąd Okręgowy pominięto słowo „obraźliwymi”. Uwzględnienie kryterium racjonalności ochrony dóbr osobistych sprzeciwiało się ingerencji w żądanie zgłoszone w pozwie w taki sposób, aby umieścić w tym przeproszeniu słowa wypowiedziane przez pozwanego.

Nie podzielając zarzutu apelacyjnego Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd postanowił na mocy art. 98 k.p.c. (zasądzona kwota stanowi wynagrodzenie z tytułu zastępstwa procesowego według stawki minimalnej).

Wniesione zażalenie podlegało także oddaleniu.

Z jego treści wynika, że powód nie neguje faktu obciążenia go kosztami postępowania w wysokości 3.617 zł w związku z cofnięciem roszczenia o zapłatę kwoty 60.000 zł, a jedynie kwestionuje wysokość kosztów postępowania zasądzonych na jego rzecz, które jego zdaniem są zaniżone i nie uwzględniają rzeczywistych kosztów związanych z reprezentacją powoda w wysokości 4.305 zł (faktura VAT nr (...), k. 200).

Według art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Stawki opłat za czynności adwokatów, o których mowa w art. 98 § 3 k.p.c. określa rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zwanego dalej: "rozporządzeniem". Zgodnie z § 2 ust. 2 powołanego rozporządzenia, podstawę zasądzenia opłaty, o której mowa w ust. 1, stanowią stawki minimalne określone w rozdziałach 3-5. Opłata

ta nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy. Użycie w rozporządzeniu pojęcia stawki minimalnej oznacza, co do zasady, że stanowi ona minimalne "wynagrodzenie" - według terminu użytego w art. 98 § 3 k.p.c. - jakie przysługuje adwokatowi za prowadzenie danego rodzaju sprawy i które, jako składnik kosztów procesu, jest podstawą rozliczeń tych kosztów między stronami procesu. Nie ma przeszkód, aby strona korzystająca z pomocy adwokata umówiła się, przy zastosowaniu kryteriów określonych w § 3 ust. 1 rozporządzenia, na opłatę w wyższej wysokości od minimalnej stawki opłaty przewidzianej za pomoc prawną dla danego rodzaju sprawy. W takim jednak przypadku wysokość umówionego wynagrodzenia nie jest wiążąca dla sądu przy dokonywaniu rozliczenia kosztów procesu. Sąd, zasądzając opłatę za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego, zgodnie z art. 109 § 2 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia, bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy adwokata, a także charakter sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Uwzględnienie tych przesłanek następuje jednak w granicach określonych w § 2 ust. 2 rozporządzenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2012 r., IV CZ 107/11, niepubl.). Kwestionując obniżenie przez Sąd Okręgowy żadanego wynagrodzenia skarżący nie przedstawił żadnych argumentów, które by miały przemawiać za nieadekwatnością oceny dokonanej w zaskarżonym postanowieniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, należy zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że w niniejszej sprawie brak było podstaw do zasądzenia opłaty za czynności adwokata w postępowaniu przed tym sądem w wysokości przewyższającej stawkę minimalną. Nie przemawiał za tym ani nakład pracy pełnomocnika strony powodowej, który nie odbiegł od przeciętnego, ani charakter sprawy, nieodznaczający się szczególnym stopniem skomplikowania, tak pod względem prawnym, jak i faktycznym. Wymienione przez pełnomocnika powoda czynności związane z „podejmowaniem inicjatywy dowodowej” oraz „osobistym stawiennictwem na rozprawach” należą bowiem do normalnych działań podejmowanych przez pełnomocników w toku procesu, mających na celu udowodnienie faktów, z których wywodzą skutki prawne, stosownie do treści art. 6 k.c. Ponadto skarżący w żaden sposób nie wykazał poniesionych w związku ze sprawą opłat kancelaryjnych, jak również nie sprecyzował wysokości poniesionych kosztów przejazdu do sądu w taki sposób, aby sąd ten mógł ocenić czy w okolicznościach niniejszej sprawy były one niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Tylko bowiem w takim wypadku strona przegrywająca sprawę jest obowiązana zwrócić przeciwnikowi zastępowanemu przez pełnomocnika będącego adwokatem koszty jego przejazdu do sądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2013 r., V CZ 82/12, LEX 1293865).

Z powyższych względów zażalenie, jako pozbawione uzasadnionych podstaw, podlegało oddaleniu w oparciu o art. 385 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania zażaleniowego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy (wysokość wynagrodzenia ustalono przyjmując wartość przedmiotu sporu wskazaną w środku zaskarżenia i stawkę minimalną w postępowaniu zażaleniowym).